

Silva rerum

Silva rerum (łac. las rzeczy) to zbiór wiadomości albo utworów różnego rodzaju. W Polsce XV i XVI w. była to księga domowa bądź rodzinna, w której zapisywano rozmaite zdarzenia, także polityczne, wiadomości, dokumenty różnej treści, mowy sejmowe, weselne, pogrzebowe, wiersze, satyry, daty ważniejszych wydarzeń, rachunki, anegdoty, sentencje, przepisy, porady domowe i ciekawostki. Zachowane w rękopisach albo wydane drukiem stanowią bezcenne źródło informacji o życiu i obyczajach dawnej Polski.

Dzięki uprzejmości prof. Andrzeja Kierzka mamy do dyspozycji książeczkę jego autorstwa *Silva rerum medicarum veterum*. We wstępie autor pisze, że publikacja ta „stanowi zbiór wiadomości z różnych dziedzin lekarskiej wiedzy, a także z pogranicza medycyny, dotyczący zarówno ludzi o sławnych w świecie nazwiskach, jak i tych, o których pamięć utrwala tylko owe krótkie wzmianki. Często bowiem popełnia się błąd perspektywy, pamiętając jedynie o wielkich osiągnięciach i wielkich nazwiskach, obecnych na łamach wielkich dzieł. *Silva rerum medicarum veterum* to także wiele licznych i barwnych drobiazgów i ciekawostek z drugiej połowy tak niezmiernie



ciekawego XIX stulecia oraz z pierwszych dekad XX wieku. (...) Głównym celem wydania tego zbioru jest wzniecenie zainteresowania lekarzy i studentów medycyny historią własnej profesji. Może lektura *Silva rerum medicarum veterum* przyniesie im jakąś korzyść? (...) Może według zasady nie nudząc – uczyć, uda się połączyć *utile cum dulci*?”.

Jeszcze raz dziękuję profesorowi Kierzkowi za miły prezent. Nadal będziemy drukować fragmenty książeczki. Dzisiaj kolejna część. AB

Silva rerum medicarum veterum

Dr. Ille. O żabie żyjącej w żołądku. (Wiener Medicin. Blätter. 36-1882)

Przypadek żaby żyjącej w żołądku opisany przez d-ra BERNHARDA WEISSA wzbudził ogólne zajęcie, lubo nie mało miał w sobie cech wzbudzających wątpliwość. Autor robi uwagę, że począwszy od Penelopy, a kończąc na pacjentce WEISSA, wszystkie kobiety okazywały skłonność do oszukiwania, i z własnością tą płci nadobno-zdradliwej powinien rachować się zarówno psycholog jak lekarz. Opis d-ra WEISSA przedstawiał wszystkie cechy naukowego sprawozdania, ale mógł sam badacz być w błąd wprowadzonym. Kobieta skarżąca się na rozmaite objawy do macinnicy należące, woła męża i gościa tam obecnego; według zapewnienia tych panów, była ona zsiniała, i okazywała ruchy wymiotne (sama zaś chora powiada, że uczuła w ustach obecność ciała obcego) wreszcie wywomitowała w fartuch przy gwałtownem kichaniu i łzawieniu, wraz ze śluzem – żywą żabę. Miał więc autor do czynienia z kobietą zdradzającą histeryję, przywołującą dwóch

świadków do wymiot, nie wymiotującą ani w naczynie, ani wprost na podłogę, tylko w fartuch, a przytém żabę żyjącą; wszystkie te okoliczności podają przypadek w wątpliwość.

Trzeba jednak dodać, że sam fakt obecności żywej żaby nie obala znaczenia opisu WEISSA, albowiem tak znakomity zoolog, jak BREHM powiada, iż żaby mogą przez dłuższy czas żyć w żołądku nawet takich zwierząt jak węże, trawiacę całe sarny z kośćmi i skórą; po zabiciu tych węży wyłaziły z nich żywe żaby, niekiedy po części już strawione.

– Przy tej sposobności przytacza autor zajmujące dane historyczne odnośnej natury pochodzące z wieków średnich; wspomina mianowicie o księżce Zaeutusa Lusitanus'a wydanej w r. 1637 p.t.: *Zaeuti Lusitani, Medici et Philosophi praestantissimi, Praxis Medica Admiranda: In Qua, Exempla Monstrosa, Rara, Nova Mirabilia, circa abditas morborum causas, signa eventus atque curationes exhibita, diligentissime proponuntur*, Lugduni, Apud Joannem-Antonium Huguetem, via Mercatoria; ad insigne Spaerae. MDCXXXVII. Autor opisuje całą niemal znaną faunę, jako żyjącą w ciele ludzkim, dodając w tekście od czasu do czasu: „mirum sed verum narro.” Opisuje on nie tylko skorpiony, ale nawet kury w człowieku żyjące, muchy wychodzące z moczem, salamandry urodzone przez kobiety, o żabie jednak żyjącej w żołądku nic nie powiada. TIMAEUS z Gul-

denklee również przy wielkiej liczbie cudów obserwowanych w ciągu lat 36 nie widział żaby w żołądku. Ale za to Schenckius a GRAEFENBERG autor dzieła *Observationum Medicarum, Rararum, Novarum, Admirabilium et Monstrosarum etc. Francofurti M. D. C.* obserwował mnóstwo żab, kretów i t. p. w żołądku; opisu SCHENCKIUS'A miejscami bardzo zbliżonym jest do artykułu WEISS'A. Autor przypuszcza, że żaby mogą tworzyć się w żołądku z zepsutego soku, albo że zarodki (jaja) zwierząt tych użyte z wodą mogą się tam rozwijać. W jednym z przypadków opisanych przez Schenckius'a chłopiec cierpiał na wzdęcie brzucha i bóleści i prawie śmierci był bliski, kiedy lekarz jego dostawszy febry i nie mogąc wypić przyrządzonej dla siebie mieszanki z centurii i card. benedict. dał takową pacjentowi, ażeby nie wylać napoju bezużytecznie, i chłopiec w ciągu godziny zrzucił 11 żab żywych. Autor wreszcie zaznacza, że uczucie obecności żab i t. p. w żołądku bywa niekiedy urojonem, nawet u osób zupełnie zdrowych umysłowo (u śleddzienników i t. p.).

W tym samym numerze Wien. med. Bl. dr KLEIN zwraca z powodu opisu d-ra WEISSA uwagę na nieprawdopodobieństwo faktu iżby żaba mogła wykonywać samodzielne wędrówki z żołądka do przełyku i z powrotem; najrozumniejsza żaba, powiada autor, nie trafiła by do otworu żołądka.

Redakcja uznając w zupełności sprawiedliwość faktów podanych przez BREHMA przypomina wszak, że w pewnym doświadczeniu, w którym włożono żabę w sztuczny otwór wykonany w żołądku, znaleziono po upływie kilku dni część żaby do pewnego stopnia strawioną, gdy reszta ciała pozostała nietkniętą.

Ażeby doświadczyć, czy żaba może żyć przy ciepłocie odpowiadającej temperaturze krwi wykonano w zakładzie prof. STRICKER'A (na skutek propozycji redakcyi) odpowiedni eksperyment; żabę przed upływem doby znaleziono martwą.

**„Kronika Lekarska”
1882, III, 1002-1003**

W New-Yorku zawiązała się liga młodzieży dla udzielania pomocy na mieście biednym suchotnikom (The Young Folks' League for the Home Treatment of Tuberculosis). Każdy chory, po uprzednim zbadaniu stanu zdrowia i niezamowności przez siostry szpitalne, resp. pielęgniarki, otrzymuje codziennie bezpłatnie 3 kwarty mleka i 6 jaj. Dla urzeczywistnienia planu tego podzielono miasto na rewiry, w których za fundusze uzbierane otwierane będą sklady z nabiałem.

**„Medycyna i Kronika Lekarska”
1908, XLIII, 666**

EXCERPTA SELEGIT
ANDRZEJ KIERZEK